

Komu przeszkadza SOP?

Dnia 18 lutego br. przyszło do redakcji Dzikiego Życia z Krakowa pismo, a raczej wniosek od Kierownictwa Interwencyjnej Grupy Rejonowej Straży Ochrony Przyrody. Skierowany był on do Ministra Środowiska z żądaniem uznania legalności istnienia SOP, a także w świetle wyroku NSA w Warszawie, o umożliwienie dalszej działalności SOP w Krakowie, którego jednostki zmuszone były zaniechać działalności w wyniku bezprawnych poczynań Ministerstwa Środowiska (wcześniej MOŚZNiL). Domagano się również przeproszenia członków SOP za stanowiska oskarżające ich o nielegalną działalność i narażające ich na utratę wiarygodności w społeczeństwie.

Uzasadnieniem wniosku było przytoczenie ustawy z dnia 07. 10. 49 o ochronie przyrody. Nowa ustawa z dnia 16. 10. 91 o ochronie przyrody zobowiązywała Ministerstwo Środowiska do wydania aktów wykonawczych w sprawie SOP. Przez osiem lat minister nie wydał tych przepisów. Przez ten czas wydawane były oficjalne i nieoficjalne stanowiska o nie istnieniu SOP, które miały spowodować przerwanie, rzekomo nielegalnej, działalności SOP w Polsce. Wszelkie posiadane przez Straż Ochrony Przyrody opinie prawne autorytetów w dziedzinie prawa ochrony środowiska, uznawały legalność straży i zarzucały MOŚZNiL nie wywiązywanie się z obowiązku wynikającego z ustawy z 1991 roku o ochronie przyrody. Ponadto stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sposób jednoznaczny potwierdziło legalność istnienia SOP. Wszystkie wystąpienia posłów na sejm RP uznawały potrzebę istnienia SOP i sugerowały szybkie uregulowanie tego problemu.

W 1998 roku odbyła się w sądzie sprawa o przedłużenie ważności legitymacji członkowskich SOP. Wojewoda Krakowski wydał odmowną decyzję w tej kwestii. W wyniku odwołania MOŚZNiL jako organ II instancji uchylił decyzję i uznał dalsze postępowanie za bezprzedmiotowe. W efekcie odbyły się dwie rozprawy, na które nie stawiał się żaden przedstawiciel ministerstwa. W końcu z mocy prawa SOP istnieje nadal.

W dniu 26. 01. br., na spotkaniu z przedstawicielami SOP, sekretarz stanu Radosław Gawlik przeprosił za dotychczasowe stanowisko MOŚZNiL oraz za nie docenienie zasług straży i zaangażowania jej członków.

Powyższe uzasadnienie zawiera tylko fragment poczynań prowadzących do obalenia bezprawnych poczynań urzędników resortu podważających legalność istnienia SOP w Polsce.

Opr.: A. L.